
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 1976 r. (I CZ 39)

Palestra 22/3(243), 56-58

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

przebieg i wyniki, nie lekceważąc głosu aplikantów-słuchaczy. Twierdzili oni, że teorii jest nieco za dużo, natomiast nie negowali pożyteczności ćwiczeń praktycznych. Początkowo nasze wysiłki spotykały się z pewnym oporem, ale w miarę ukazywania urody słowa wzrastało zainteresowanie.

W przyszłości trzeba będzie zapewne wprowadzić — obok dotychczasowych wykładowców — także adwokatów. Chodzi bowiem o specyfikę i specjalną barwę przemówień na sali sądowej, o zasady na tej sali obowiązujące.

Być może, będziemy również chcieli zorganizować Seminarium dla młodych adwokatów, nie zamykając drzwi także przed starszymi. Oczywiście będzie to całkowicie dobrowolne. Dla aplikantów omawiane szkolenie było obowiązkowe, w ramach zajęć szkoleniowych.

Adwokatura nie tylko nie może być obojętna w walce o dobry, poprawny język polski (bo to jednak jest walka), ale — co więcej — musi się ona znaleźć na pozycjach czynnego uczestnictwa w pierwszych szeregach walczących.

Henryk Nowogródzki

ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO

POSTANOWIENIE SĄDU NAJWYŻSZEGO

z dnia 7 lipca 1976 r.

(I CZ 39/76) *

Samorządowy charakter organizacji nie uzasadnia wyłączenia sporów między nią a jej członkami z drogi sądowej. Z istoty bowiem samorządu — a w szczególności samorządu zawodowego — wynika, że o sprawach samej organizacji i o stosunkach między nią a członkami decydują członkowie, a więc że stosunki te mają charakter stosunków opierających się na zasadzie równorzędności; to z kolei rozstrzyga o cywilnoprawnym charakterze tych stosunków i — tym samym — o ich podleganiu drodze sądowej (art. 2 § 1 k.p.c.). Odmienne jednak uregulowanie może co do określonej organizacji wynikać z normujących jej działalność przepisów ustawy. Tak np. z całości kształtu uregulowania zawartego w ustawie z dnia 19 grudnia 1963 r. o ustroju adwokatury (Dz. U. Nr 57, poz. 309) wynika, że poza szczególnym wypadkiem przewidzianym w art. 78

ust. 1 pkt 8 tej ustawy (odwołanie do Sądu Najwyższego od uchwały Naczelnej Rady Adwokackiej o skreśleniu z listy adwokatów z tej przyczyny, że adwokat nie daje rękojmi wykonywania zawodu zgodnie z zasadami ustroju PRL) droga sądowa w sprawach z zakresu wykonywania zawodu adwokackiego jest wyłączona.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu jawnym sprawy z powództwa Konstantego A. przeciwko Naczelnej Radzie Adwokackiej w W. i Wojewódzkiej Radzie Adwokackiej w W. o ustalenie, na skutek zażalenia powoda na postanowienie Sądu Wojewódzkiego w Warszawie z dnia 31 marca 1976 r.,

u c h y l i ł zaskarżone postanowienie w części dotyczącej żądania, aby sąd zakazał pozwanym posługiwania się opinią wystawioną przez Naczel-

* Opublikowane w OSNCP nr 9 z 1977 r., poz. 164.

na Radę Adwokacką, i sprawę w tym zakresie przekazał Sądowi Wojewódzkiemu w Warszawie do rozpoznania; w pozostałej części zażalenie oddalił.

Uzasadnienie

Powołując się na art. 5, 23 i 24 oraz 415, 416 i 422 k.c. powód Konstanty A. wytoczył przeciwko Naczelnej Radzie Adwokackiej i Wojewódzkiej Radzie Adwokackiej w W. powództwo, w którym — po rozszerzeniu żądań — domagał się: 1) ustalenia, że fakt ukończenia przez niego 70 lat nie uprawniał pozwane organizacje do skreślenia go — wbrew jego woli — z listy członka zespołu adwokackiego, 2) zakazania pozwanym posługiwania się poufną, krzywdzącą powoda opinią, wystawioną przez Naczelną Radę Adwokacką.

Postanowieniem z dnia 31.III.1976 r. Sąd Wojewódzki w Warszawie pozew odrzucił. Sąd Wojewódzki ustalił, że powód istotnie z chwilą ukończenia 73 lat został skreślony z listy członków zespołu adwokackiego, ale stało się to zgodnie z regulaminem uchwalonym w dniu 19 października 1975 r. przez Naczelną Radę Adwokacką, zatwierdzonym przez Ministra Sprawiedliwości.

Na tej podstawie Sąd Wojewódzki przede wszystkim stwierdził, że u podłoża organizacji adwokatury leży zasada samorządu zawodowego oraz że organizacje samorządu adwokackiego wykonują pewne zlecone czynności z zakresu administracji państwowej. Do zadań tych należy m.in. uchwalanie regulaminów. Uchwała z 19 października 1975 r., „nie wynika więc ze stosunków prawa cywilnego” i dlatego spory na tym tle nie należą do kompetencji sądów. Adwokata łączy z zespołem stosunek członkostwa, nie łączy go zaś stosunek pracy; i to więc przemawia przeciwko traktowaniu tych

stosunków jako cywilnoprawnych. Przepisy art. 23 i 24 k.c. nie mają w sprawie zastosowania także z tej przyczyny, że uchwała, o której mowa, nie jest „cudzym” czynem w rozumieniu ostatniego z tych artykułów, a samo prawo członkowskie nie jest dobrem osobistym w ich rozumieniu. Powód nie jest ponadto bezpośrednim adresatem uchwały z 19 października 1975 r. Przepisy o czynach niedozwolonych w ogóle nie wchodzą tu w rachubę. Sprawa nie ma więc charakteru cywilnego.

Wymienione wyżej postanowienie zaskarżył powód.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Jako pierwszą przesłankę niedopuszczalności drogi sądowej do rozpoznania żądań powoda Sąd Wojewódzki powołał okoliczność, że rada adwokacka jest organizacją samorządową. Wbrew temu stanowisku taki charakter organizacji bynajmniej nie uzasadnia wyłączenia sporów między nią a jej członkami z drogi sądowej. Przeciwnie, z istoty samorządu — a w szczególności samorządu zawodowego — wynika, że o sprawach samej organizacji i o stosunkach między nią a członkami decydują sami członkowie, a więc że stosunki te mają charakter stosunków opierających się na zasadzie równorzędności. To z kolei rozstrzyga o ich cywilnoprawnym charakterze i — tym samym — o ich podleganiu drodze sądowej (art. 2 § 1 k.p.c.).

Dla ilustracji można wskazać, że charakter samorządu mają także spółdzielnie (art. 1 ustawy o spółdzielniach i ich związkach), a mimo to spory między nimi a ich członkami podlegają — zgodnie z utrwalonym orzecnictwem — rozpoznaniu przez sądy powszechne.

Mylny jest dalej argument, w myśl którego stosunek członkostwa w samorządzie adwokackim nie ma charakteru cywilnego, gdyż z zespołem adwokackim nie łączy adwokata stosunek pracy.

Po pierwsze, stosunek z zespołem, określający warunki wykonywania pracy przez adwokata, nie może rozstrzygać o charakterze stosunku tegoż adwokata z organizacją zawodową, jaką jest rada adwokacka. Po drugie, poza stosunkiem pracy cywilnoprawnym (w sensie równorzędności partnerów) ma wiele innych stosunków prawnych, w tym także stosunek członka z zespołem adwokackim. Jednakże w sprawie niniejszej problematyka tego stosunku nie występuje.

Powołanie art. 23 i 24 k.c. dla uzasadnienia braku właściwości drogi sądowej w sprawie niniejszej polega na nieporozumieniu, gdyż przepisy te dotyczą zupełnie innej materii.

Zadne też inne argumenty nie przemawiają — ze względu na istotę więzi łączącej określoną osobę z jej organizacją zawodową — przeciwko zakwalifikowaniu tej więzi jako stosunku cywilnoprawnego. Przeciwnie, istota ta przemawia — jak już zaznaczono — za taką właśnie kwalifikacją.

Odmienne jednak uregulowanie może co do określonej organizacji zawodowej wynikać z normujących jej działalność przepisów ustawy. Tak właśnie jest, gdy chodzi o zasadniczy trzon działalności rad adwokackich i ich stosunki z członkami. Z całokształtu unormowania zawartego w ustawie z dnia 19 grudnia 1963 r. o ustroju adwokatury (Dz. U. Nr 57, poz. 309) wynika, że nadzór nad wykonywaniem zawodu adwokackiego został przez ustawodawcę potraktowany jako funk-

cja administracji państwowej oraz że wykonywanie tej funkcji zostało przekazane radom adwokackim. Rada adwokacka podejmując więc odpowiednie czynności, działa nie w ramach funkcji własnych, lecz zleconych jej przez Państwo. Na takie unormowanie w szczególności wskazują te przepisy, które przewidują ścisłą kontrolę Ministra Sprawiedliwości nad działalnością rad adwokackich (art. 11—16 ustawy).

Potwierdzenie takiej wykładni znajduje się w art. 81 wymienionej ustawy, w myśl którego od uchwały Naczelnej Rady Adwokackiej o skreśleniu z listy adwokatów, podjętej na podstawie art. 78 ust. 1 pkt 8 ustawy (tzn. z tej przyczyny, że adwokat nie daje rękojmi wykonywania zawodu zgodnie z zasadami adwokatury w PRL) przysługuje adwokatowi odwołanie do Sądu Najwyższego. Z uregulowania tego niedwuznacznie a *contrario* wynika, że w innych sprawach z zakresu wykonywania zawodu adwokackiego droga sądowa jest wyłączona.

Powyższe rozumowanie uzasadnia oddalenie zażalenia co do pierwszego żądania powoda. Sąd Wojewódzki jednak przeoczył, że powód rozszerzył swój pierwotny wniosek, występując także z żądaniem ochrony jego dobra osobistego. Żądanie to podlega oczywiście drodze sądowej. Powinno być przeto merytorycznie rozpoznane.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy orzekł z mocy art. 387 i 388 k.p.c. jak w sentencji.

PIERWSZA GŁOSA

do wymienionego wyżej postanowienia SN

Postanowienie Sądu Najwyższego jest trafne w swojej istocie i zasługuje na aprobatę. W szczególności zdanie czwarte tezy postanowienia i łączące się z nią części uzasadnienia są prawidłowe i zgodne z przepisami prawa,

poglądami doktryny i odczuciem społecznym. Niektóre jednak twierdzenia i poglądy zawarte w postanowieniu i uzasadnieniu głosowanego postanowienia wymagają naświetlenia i polemiki.